



**Ks. ROMAN  
TOMASZCZUK**

redaktor wydania

Z przyjemnością odwiedzamy naszego Ubogiego Krewnego – Jezusa. Świętujemy Jego urodziny. Przywykliśmy już do stajni, zwierząt, żłobu i podejrzanym pasterskich typów przy Jubilacie. Oswojony obraz betlejemskiej rzeczywistości staje się sielankowo mdły i cukierkowy... to groźne dla nas, gdyż pozostajemy ślepi. W dniach tych urodzin konieczne trzeba dać się zaprowadzić głębiej. Wtedy oczami duszy ujrzymy Prawdę, która podaruje nam wolność. A z grotty wyjdziemy nawróceni, tzn. zmierzający do nieba. ■

## ZA TYDZIEŃ

- KTO JEST KIM w kurii
- Fotoreportaż z ŁADECKICH JASELEK
- Co się dzieje w parafii pw. ŚŚ. PIOTRA I PAWŁA W WAŁBRZYCHU



### Drodzy Czytelnicy!

Poszukując prawdziwej Miłości, musimy dotrzeć do betlejemskiej grotty. Wejść w jej ciemność, ubóstwo i prostotę, żeby spotkać Światłość, która przyszła na świat. Nie ma innej drogi. Prosimy zatem, byście przyjęli od nas serdeczne życzenia wytrwałości w szukaniu Drogi, odwagi stawania wobec Prawdy i wielkoduszności w przyjmowaniu Życia. W ten sposób niebo staje się naszą codziennością – bo potrafimy kochać! Tylko w taki sposób Słowo staje się Ciałem – tu i teraz.

REDAKCJA  
ŚWIDNICKIEGO „GOŚCIA”

Przedszkole spod igły

## Dla maluchów



SLAWOMIR WISNIEWSKI

**Nowy budynek przedszkola  
w Pszennie koło Świdnicy otwarto  
14 grudnia br.**

W uroczystości oprócz przedstawicieli władz rządowych i samorządowych uczestniczył także nasz ordynariusz bp Ignacy Dec. Nie zabrakło proboszcza ks. Kazimierza Gniota oraz proboszcza parafii katedralnej ks. Jana Bagińskiego.

Budowa obiektu przebiegała w ekspresowym tempie. Rozpoczęła się 12 kwietnia 2005 r. – trwała więc siedem miesięcy. Cała inwestycja warta jest około mi-

liona złotych. Inwestycja została dofinansowana kwotą 150 tys. zł do-

tacji bezzwrotnej w ramach kontraktu wojewódzkiego dla Dolnego Śląska. Po zakończeniu budowy przedszkola w Pszennie powstało nowoczesne centrum edukacyjne. Ponad osiemdziesięcioro przedszkolaków ma wspólne boiska i place zabaw z uczniami tamtejszej szkoły podstawowej i gimnazjum. Nowy budynek posiada piękne, przestronne i jasne sale. Każda z nich ma swój kompleks sanitarny. ■

**Radosny pokaz  
artystyczny  
w wykonaniu  
maluchów**

SLAW

## BETLEJEMSKO W POPRAWCZAKU



Jest już tradycją Zakładu Poprawczego w Świdnicy, że wychowankowie, pod kierunkiem Doroty Dabrowskiej, zakładowego pedagoga, przygotowują bożonarodzeniowe misterium. Dwa tygodnie prób, ponad miesiąc malowania dekoracji, wielkie sprzątanie zakładu – wszystko to złożyło się na sukces tegorocznej prezentacji. Nosila ona tytuł „Boże i twoje narodzenie”. Teksty składające się na inscenizację podkreślały nadzieję, jaką daje bliskość Jezusa w życiu człowieka. Adresatami misterium była nie tylko społeczność poprawczaka, ale także rodzice i przyjaciele chłopaków. Spośród setki wychowanków, siedemdziesięciu przeżyje Święta w domach rodzinnych. Pozostali wezmą udział w wigilii i w Pasterce na terenie zakładu. ■

**Łukasz  
Kowalczyk  
przekonał się,  
że ma talent  
recytatorski**

## Czy zwierzęta mają duszę?



O. MACIEJ SZCZESNY

**O. Leon, ceniony kaznodzieja i autor wielu książek**

**KŁODZKO.** O. Leon Knabit, najpopularniejszy chyba mnich benedyktyński, wypoczywał w listopadzie w Polanicy Zdroju. Urlop połączył z promocją swojej najnowszej książki pt.

„Czy zwierzęta mają duszę?”. 26 listopada w kościele oo. jezuitów w Kłodzku opowiadał o życiu mnicha, swojej przyjaźni z Janem Pawłem II i pracy w telewizji.

## Ulubiony przez dzieci

### JAŻWINA-ŁAGIEWNIKI.

Tradycyjnie już parafię pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Jażwinie odwiedził święty Mikołaj. Nieco później zawitał do Centrum Kultury w pobliskich Łagiewnikach. Spotkanie z ulubionym świętym wszystkich dzieci jak co roku cieszyło się ogromnym zainteresowaniem. – My, dorośli, ze wzruszeniem przeżywamy ten dzień. Te zdumione, ufne i pełne radości oczy to żywa radość nowego Kościoła, to światło dla nas, które dodaje nam sił do dalszej pracy – mówi Alina Kuźniecowska, współorganizator spotkania. – Trzeba więc nam nieść ten kaganek czystej wi-



SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI

**Spotkanie sprawiło ogromną radość najmłodszym mieszkańcom parafii**

ry do naszych domostw, szkół, miejsc pracy i światłem tym rozjaśniać drogę „słabowidzącym”

## Zaproszenie

**BOLKÓW.** Parafia św. Jadwigi Śląskiej w Bolkowie zaprasza na II Diecezjalny Festiwal Kołęd i Pastorałek. Honorowy patronat nad festiwalem objęli ks. bp Ignacy Dec oraz burmistrz miasta Bronisław Andrzejewski. Festiwal odbędzie się 21 stycznia 2006 roku w Bolkowie. Rozpocznie się Mszą św. w kościele parafialnym św. Jadwigi Śląskiej o godz. 10.00. Przesłuchania konkursowe trwać będą od godz. 11.15 do 16.30 w bolkowskim Centrum Kultury, ul. Szpitalna.

Organizatorzy zapowiadają kilka niespodzianek i zmian organizacyjnych. – Zapraszamy do wzięcia udziału w „wyśpiewaniu Dobrej Nowiny” oraz do rozpowszechnienia wartości chrześcijańskich poprzez wspólne kołędowanie. Gwarantujemy dobrą zabawę, miłe spędzenie czasu i wiele pozytywnych wrażeń – mówi ks. Grzegorz Todorowski z biura festiwalu. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 075/ 7414100 lub [todorow@poczta.onet.pl](mailto:todorow@poczta.onet.pl).

## Drzewko w jednym kolorze

**STRZEGOM.** Tradycyjnie już 13 grudnia dzieci z tutejszych przedszkoli i szkoły specjalnej nr 2 ubierają choinki w Strzegomskim Centrum Kultury. – Każda z grup przynosi wykonane samodzielnie ozdoby w innym kolorze i ubiera nimi jedno drzewko – wyjaśnia Elżbieta Pienio z SCK. – A pomysły mają różnie: buźki zwierząt, gwiazdki ze wstęgami, przemysłnie plecione łańcuchy. Podczas odwiedzin w centrum dzieci rozmawiają o tym, jakie zwyczaje świąteczne panują w ich domach, jak – wraz z całym rodzinami – uczestniczą w rekolekcjach adwentowych. A kilka dni później przy ubranych się wigilia.

## Katechetyczne mianowania

**WYDZIAŁ KATECHETYCZNY KURII ŚWIDNICKIEJ** podał do wiadomości, że ks. bp Ignacy Dec mianował ks. J. Strugarka i ks. M. Gałuszkę wizytatorami diecezjalnymi, a ks. S. Kasztelana, ks. G. Ławniczaka, ks. M. Krysiaka i ks. K. Herbuta wizytatorami rejonowymi dla rejonów: kłodzkiego, dzierzoniowskiego, wałbrzyskiego i świdnickiego. Wizytatorzy ci będą m.in. wizytować katechetów w ramach wizytacji kanonicznych, okresowych lub związanych z ubieganiem się o kolejne stopnie awansu zawodowego. W bieżącym roku szkolnym katechizację w różnych typach szkół i placówek prowadzi łącznie 521 katechetów (176 księży diecezjalnych i zakonnych, 50 sióstr zakonnych, 295 osób świeckich).

## Jarmark coraz atrakcyjniejszy

**WAŁBRZYCH.** Na tutejszym rynku znów pojawiły się stoiska z ozdobami choinkowymi, pamiątkami, zabawkami. Ale nie tylko. W tym roku Wałbrzyskiemu Jarmarkowi Świątecznemu (6–24 grudnia) towarzyszyło więcej atrakcji niż w minionych latach. Oprócz tradycyjnych imprez na rozpoczęcie i zakończenie jarmarku, 18 grudnia odbyło się wielkie kołędowanie i ubieranie choinki przez wałbrzyszan. Były m.in. występy ze-

spółów: Kamyczki i Ludzie Jana Pawła II, scholi Vincentes i chóru Magnificat, konkurs rodzinny na najdłuższy łańcuch choinkowy i na łowienie karpia. Dzień później akcja plastyczna „Symbole Świąt Bożego Narodzenia”. W koncercie piosenki świątecznej, 20 grudnia, mogli wziąć udział uczestnicy przeglądu „Pozytywne granie” oraz zespoły szkolne, przyparafialne, schole. Zwieńczeniem było spotkanie wigilijne 21 grudnia.



ARCHIWUM UM WAŁBRZYCH

**Otwarcia jarmarku dokonał 6 grudnia prezydent miasta Piotr Kruczkowski**

## Słowo naszego Biskupa

PRZESŁANIE  
BETLEJEMSKICH  
PASTERZY

W wydarzeniu Bożego Narodzenia wiele mają nam do powiedzenia pasterze. Najpierw należy podziwiać u nich posłuszeństwo. „Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili nawzajem do siebie: »Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił«” (Łk 2,15). Do Boga idzie się z pośpiechem, nie przekłada się terminów. Idzie się z radością, idzie się z czymś, z jakimś darem. Tradycja chrześcijańska, utrwalona w jakimś sensie w naszych kolędach, przedstawia nam pasterzy, którzy przychodzą do Jezusa z darami. Z pewnością chcieli pomóc przetrwać Świętej Rodzinie trudny czas narodzin dziecka poza domem. Ewangelista informuje także, że pasterze po wizycie w stajence opowiadali innym o narodzeniu Mesjasza: „Gdy Je ujrzeeli, opowiedzieli o tym, co im zostało objawione o tym Dziecięciu” (Łk 2,17). Idąc za wzorem pasterzy, chcemy i my wielbić i wysławiać Boga. Mamy bardzo ważny motyw tego wielbienia. Dziś, w ten uroczysty dzień, chcemy uwielbiać Boga za narodzenie Jezusa, za to, że Chrystus zamieszkał z nami na ziemi, że stał się jednym z nas. Podejmijmy to wysławianie i wielbienie w naszej cichej modlitwie, ale także w śpiewie naszych pięknych kolęd. Niech nas Boże Narodzenie cieszy, niech nas obchodzi. W Bożym Narodzeniu chodzi naprawdę o nas, o naszą sprawę. Wcielenie dokonało się „dla nas, ludzi”. Przyjmując taką duchową postawę, upodobnimy się do pasterzy betlejemskich.

BP IGNACY DEC

## Opłatek w ośrodku

## Smak Świąt

Do tego dnia przygotowywali się ponad miesiąc. Pod okiem wychowawczyń mozolnie uczyli się każdego fragmentu przedstawienia.

Okazja była przecież nie byle jaka. Dzielenie się opłatkiem, wspólna wieczerza wigilijna – to dla podopiecznych Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Bystrzycy Górnej jedno z najważniejszych, jeśli nie najważniejsze wydarzenie w roku.

Wszystko zaczęło się po południu 14 grudnia. W auli ośrodka dzieci zaprezentowały jasełka. Zaraz po nich przyszedł czas na dzielenie się opłatkiem. Wśród uczestników spotkania można było się dopatrzeć nie tylko wychowanków i ich opiekunów. Nie zabrakło także rodziców, ale niestety, nie wszystkich dzieci. Później przyszedł czas na wspólną wieczerzę. – Dla nich to wielkie przeżycie – mówi ks. Stanisław Kościelny, proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. – W wielu domach rodzinnych tych dzieci na pewno nie będzie takiej atmosfery podczas wieczerzy wigilijnej. Proboszcz podkreśla, że dla wychowanków ośrodka takie wydarzenie ma szczególne znaczenie. – Oni się tu uczą, jak powinny wyglądać prawdziwe święta Bożego Narodzenia, kształtując

U dołu po lewej:  
**Wychowankowie przelamali się opłatkiem ze swoimi opiekunami**  
U dołu po prawej:  
**Stroje i charakterystyka były przygotowane z największą pieczołowitością**



ZDJĘCIA: SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI

w sobie w ten sposób odpowiednią postawę na przyszłość.

Bystrzycki proboszcz dba, aby podopieczni ośrodka byli odpowiednio przygotowani do Świąt. Co roku na kilka dni przez szkolną wigilię i wyjazdem dzieci do domów rodzinnych wspólnie z opiekunami organizuje dla nich specjalną przedświąteczną wizytę w kościele. Tu każdy może się wyświadczać oraz przyjąć Komunię świętą. – Wychowawcom należą się słowa uznania – mówi ks. S. Kościelny. – Prowadzony przez nich ośrodek jest nie tylko miejscem nauki dla dzieci mających problemy ze szkołą lub pochodzących z trudnych rodzin – mówi. – Ten personel dba także o to, aby

**W przygotowanie jasełek trzeba było włożyć sporo trudu. Efekt za to był imponujący**

panowała w nim prawdziwie rodzinna i duchowa atmosfera.

Organizatorzy Krystyna Górecka, Małgorzata Mitera oraz Jerzy Maliszewski musieli włożyć sporo trudu w przygotowanie uroczystości. Praca nad jasełkami w bystrzyckim ośrodku w niczym nie przypominała tego, co dzieje się w zwyczajnych szkołach. – Tutaj z każdą osobą trzeba pracować indywidualnie, stopniowo – mówi katecheta K. Górecka. Za to efekt był imponujący. Szczególnie jeśli wziąć jeszcze pod uwagę fakt, że wszystkie misternie przygotowane stroje wyszły spod rąk pracowników i wychowanków. Zwyczaj wprowadzony przed około piętnastoma laty przez dyrektorkę Ewę Górecką stał się prawdziwą tradycją ośrodka.

SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI



W poszukiwaniu prawdy o Bogu trzeba przekroczyć granicę rozumu, by odkryć **geniusz sztuki wyrażania Niewyraźnego.**

W ten sposób wielu katolików odkrywa świat ikon.

O przestaniu jednej z nich ks. Roman Tomaszczuk rozmawia z Michałem Boguckim.



### MICHAŁ BOGUCKI

urodził się w 1946 roku. Ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie. Od wielu lat zajmuje się ikoną. Znajomość z Jerzym Nowosielskim i wcześniej z Adamem Stalony-Dobrzańskim wpłynęła istotnie na jego rozumienie ikony, jej teologii i roli w życiu Kościoła. Od 1999 roku mieszka w Sokolowsku koło Mieroszowa, wykonał polichromię w tamtejszej cerkwi. Od kilku lat projektuje witraże. Jego projekty, realizowane przez wrocławską Pracownię p. Zbigniewa Jaworskiego, znajdują się w wielu kościołach na terenie całej Polski. Pełni funkcję psalmisty przy prawosławnej parafii św. Archanioła Michała w Sokolowsku.



*Ks. ROMAN TOMASZCZUK: Po adwentowym czasie oczekiwania dzisiaj nareszcie radość Bożego Narodzenia. Panie Michale, Kościół prawosławny w cyklu ikon liturgicznych, przedstawiających najważniejsze święta roku liturgicznego, ma także ikonę ze sceną Bożego Narodzenia. Jakie przesłanie ma ona dla nas?*

MICHAŁ BOGUCKI: – Zacznijmy od nazwy dzisiejszej uroczystości: Boże Narodzenie. Na początku mała uwaga. Polska nazwa święta zawiera pewną nieścisłość. Akcentuje ona bowiem narodzenie (zrodzenie) Boga, Syna Bożego, a to odnosi się do prawdy z wyznania wiary: „który z Boga jest zrodzony przed wszystkimi wiekami”. Natomiast w tradycji prawosławnej nazywamy to święto: Narodzenie Chrystusa. Narodzenie Bogoczłowieka. Podkreślamy fakt, jaki się dokonał w historii, kiedy Syn Boży stał się jednym z nas.

Ale przejdźmy do odpowiedzi na pytanie. Ikona, o której mówimy, jak każda, jest tajemnicą obecności Boga w świecie. W świecie, który i tak do końca poznać Go nie zdoła. Jest ona bardziej biblijna, niż nam się to może wydawać. W ikonie tak jak w Księdze można odczytać Słowo. Dlatego mówi się, że ikony są pisane.

W centrum widzimy Bogurodzicę leżącą na czerwonym całunie. Czerwień jest kolorem krwi, kolorem biologiczności człowieka, a także kobiecości, męczeństwa (kolor szat męczenników), a nawet kolorem upadłej natury (Miedziane Wrota, zstępując do piekieł). Nowonarodzony leży w żłobie przypominającym grób, jego pieluszki są jak grzebalne płótna. Wszystko to dzieje się w grocie. Nie jest to jakaś sielankowa stajenka, ale pustynia.

*Rzeczywiście, nie ma w tym przedstawieniu jasełkowej atmosfery, do której przywykliśmy w Kościele zachodnim. I ta czerń.*

– Czerń w ikonie pojawia się tylko w przedstawieniu otchłani, w betlejemskiej grocie, w piekle, w scenie Anastasis, pod krzyżem z czaszką praojca Adama. W tej ikonie, na którą spoglądamy, oznacza ona: „oto narodził się nowy Adam, który przez śmierć, grób, zejście do otchłani, przez Zmartwychwstanie – odkupi człowieka”.

# Obraz m



KS. ROMAN TOMASZCZUK

### A pozostałe postaci?

– W lewym rogu, poniżej, widzimy niepewnego św. Józefa, któremu stary człowiek – symbol nieoświeconego rozumu – coś wycyzajnie, tak „po ludzku” mówi. Ja-

y Bożego Narodzenia

# isterium



**Mirosław Kwoka, opiekujący się cerkwią w Sokolowsku, oddaje cześć ikonie Narodzenia Chrystusa**

Niewiasty w prawym rogu to położne (mówią o nich apokryfy), według zwyczaju ludzkiego obmywają Dzieciątka. Nad grotą aniołowie i przybywający Mędrcy. Nad wszystkimi świeci gwiazda.

*Gwiazda? Niewiele kojarzy nam się z tą naszą, betlejemską promieniującą światłem.*

– No właśnie... gwiazda jest namalowana granatem, zielenią i błękitem. To owo ciemne światło, które odnajdziemy na ikonach Zmartwychwstania, Zwiastowania, Zaśnięcia Bogurodzicy i wielu innych, ale przede wszystkim na ikonie Przemienienia. Jest to światło Taboru. Światło przemienionego Pana. Tak jasne, że poraża nasze oczy.

*Stąd ta ciemność. Wygląda na to, że ikona liturgiczna jest swego rodzaju Biblią ubogich.*

– Nic podobnego! Katolik musi nauczyć się patrzeć na ikony. Musi nauczyć się je rozumieć, nie tylko wiedzieć, co przedstawiają.

*To znaczy?*

– Patrząc na ikonę, powinniśmy pamiętać, że nie jest to *Biblia pauperum*. Ikona nie opowiada wydarzeń. Ikona mówi o ich znaczeniu. Podaje najgłębszy sens przedstawienia. Widać to dokładnie w omawianej scenie. Nie jest tu ważne następstwo wydarzeń. Istotna jest prawda wcielenia Logosu, przedwiecznego Słowa i otwarcia zbawienia dla wszystkich.

*Co dla Pana jest najcenniejszego w ikonie Bożego Narodzenia? Kiedy sam Pan ją wykonuje, co Pana porusza najmocniej? Czy jest taki czas w trakcie pisania ikony, że doświadcza Pan szczególnych emocji?*

– Proszę wybaczyć, ale te pytania dotyczą spraw najbardziej intymnych. Można o tym mówić w formie świadectwa, ale nie jestem gotów na to w tej chwili. ■



Do IV w. Boże Narodzenie obchodzono 6 stycznia, jako święto Teofanii. Pod tą nazwą rozumiano zarówno Narodzenie Chrystusa, Chrzest Pański, związane z objawieniem się ludowi oraz początkiem publicznej działalności, jak i pierwszy cud w Kanie Galilejskiej – dowód boskości Chrystusa. Poczynając od 377 r., m.in. dzięki św. Janowi Złotoustemu, święto zaczęło celebrować 25 grudnia. Przeniesienie to było związane z obchodzonym tego dnia przez starożytnych Rzymian „dniem słońca”, któremu postanowiono przeciwstawić święto ku czci prawdziwego „Słońca Prawdy”, Jezusa Chrystusa. Mniej więcej w tym samym okresie pojawił się temat Narodzenia Chrystusa w ikonografii. Najwcześniejsze przedstawienia ukazują tylko Dzieciątka znajdujące się w ciemnej grocie i owinięte w pieluszki oraz towarzyszących Mu woła i ośła. Dopiero nieco później w scenie pojawiają się inni ludzie: Matka Boża, pasterze oraz sprawiedliwy Józef. Obecnie obowiązujący w Cerkwi prawosławnej ikonograficzny wariant Bożego Narodzenia ostatecznie wykształcił się w VI w. w Palestynie i przedstawia zwykle aż kilkanaście postaci. U jego podstaw leży ewangeliczna opowieść o narodzeniu Chrystusa. Ikona Narodzenia Chrystusa jest znakomitym przykładem pokazywania przez ikonografię bizantyjską w jednym przedstawianiu kilku zdarzeń. Nie przeszkadza to odczytywać poszczególnych scen w porządku chronologicznym.

ka jest tego geneza? Wiemy z Ewangelii według św. Mateusza, że Józef chciał Maryję potajemnie opuścić (to jest rada rozumu) i dopiero anioł Gabriel we śnie go oświecił: „To, co się w Niej poczęło, jest z Ducha Świętego”.

Eucharystia dla dzieci w katedrze

# Uwaga! – dziecko na Mszy



KS. ROMAN TOMASZCZUK

– Nie! Nie jestem z tej parafii. Przychodzimy tu na Mszę, bo córka nie chce chodzić gdzie indziej. To wszystko przez księdza Grzegorza – tłumaczy Jadwiga Mazur, mama siedmioletniej Wiktorii.

Niedziela. Godzina jedenasta. Rozpoczyna się Msza św. dla dzieci. Świdnicka katedra wypełniona wiernymi po brzegi. Nie wiadomo, kto przyszedł, żeby posłuchać księdza, jak tłumaczy Biblię maluchom, a kto dlatego, że godzina najodpowiedniejsza. Jedni i drudzy nie będą zawiedzeni.

## Dzieci na tej Eucharystii

czują się świetnie. Są u siebie. – Na początku kładłem nacisk na to, jak przedstawię dany temat. Potem zrozumiałem, że to jest ważne, ale dla młodszych dzieci najistotniejsza jest atmosfera – mówi ks. Grzegorz Góra. I chociaż od dwóch lat celebryje „dziecięce” Msze św., przyznaje, że wciąż mocno stresuje się głoszeniem słowa Bożego najmłodszym chrześcijanom. – Tu potrzebna jest intuicja albo dobra pamięć tego, jak się patrzyło na świat, kiedy się było w ich wieku – wyjawia swój „sekret” katedralny wikary.

I rzeczywiście. Dzieci zazwyczaj nie lubią Mszy św., ponieważ niewiele z niej rozumieją.

– Mój ksiądz jest najlepszy – twierdzi Wiktorii, opisując ks. Grzegorza Górę

## Są zafascynowane liturgią,

gdy przemawia ona do nich zrozumiałym językiem. Trzeba sięgnąć po symbole, słowa, przykłady z ich świata. Wtedy orientują się w tym, co się dzieje.

Nie jest jednak łatwo oswoić Mszę dla dzieci, tak by nie przestała być święta. – Podczas modlitwy staram się pamiętać, z kim się modlę. Homilie i sposób celebracji dopasowuję do dzieci – to prawda. Trzeba jednak być bardzo ostrożnym. Łatwo przekroczyć granicę, za którą nie istnieje już sacrum, pozostaje tylko show – uważa ks. Grzegorz.

I jeszcze jedno: konieczne są warunki fizyczne, przynajmniej czasami. – Kiedyś demonstrowałem, jak Pan Bóg opiekuje się ludźmi, kiedy mają kłopoty. Wziąłem dziecko i przeniosłem je ponad balaskami. Potem nieopatrznie zapytałem, czy ktoś jeszcze chce się przekonać, jak to jest... nigdy nie byłem tak zmęczony głoszeniem słowa Bożego – kończy z uśmiechem.

REZ

Szansa dla niepełnosprawnych

# Teraz mają po co wychodzić z domu

– Jacek marzy o rowerze, a dla Jarka nowa piłka jest już na dywanie – dzieci ze świetlicy integracyjnej przy parafii Narodzenia NMP w Łądku Zdroju śpiewają piosenkę o św. Mikołaju. Na muzykoterapii co tydzień uczą się nowych tekstów.

Świetlica istnieje od roku. Tutaj, na zajęciach z rytmiki, plastyki i w kole teatralnym, kilkadziesiąt niepełnosprawnych dzieci uczy się od zdrowych, jak się bawić – a zdrowe, w jaki sposób współpracować z chorymi.

– Ostatnio lepiłiśmy ozdoby choinkowe z masy solnej i robiliśmy kartki świąteczne – tłumaczy siedmioletnia Julia Kucharska. – Teraz trzeba będzie te ozdoby pomalować.

## Pierwsze efekty

– Do tej pory nie było miejsca, w którym nasze dzieci mogłyby korzystać z dostosowanych do ich potrzeb zajęć – wyjaśnia Marzena Kucharska, mama. Teraz nawet osoby o dużym stopniu niepełnosprawności mają po co wychodzić z domu...

– I są już pierwsze efekty – dodaje. – Widzę, jak zmieniają się dziewczynki naszego znajomego: nie stronią już tak od dzieci, więcej pracują.

Zajęcia prowadzi profesjonalisci: instruktor rytmiki, instruktor teatralny i oligofrenopagod. Pomagają im

wolontariuszki. A rodzice płacą za spotkania złotówkę na miesiąc, ponieważ koszty pokrywa Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom, Młodzieży i Osobom z Niepełnosprawnością z gminy Łądek i Stronie oraz ks. Marek Połochajło, proboszcz z Łądką, który odremontował przy-parafialną salkę. W przewozach osób niepełnosprawnych pomaga gmina.

## Zabiegi i spotkania

Dzieci mają co miesiąc darmowy wstęp do jaskini solno-jodowej, na basen lub na zabiegi w sanatorium. Natomiast w świetlicy do ich dyspozycji jest ugul, czyli leżanki i system podwieszek do zabiegów rehabilitacyjnych. W ubiegłym roku przez 6 miesięcy z zajęć na nich korzystało bezpłatnie około dwadzieściora dzieci.

– Pieniądze na opłacenie rehabilitanta uzyskaliśmy, sprzedając odzież z darów – mówi Mariusz Rajska, prezes Stowarzyszenia, ojciec czworga niepełnosprawnych dzieci z rodziny zastępczej. – Środki zdobywamy także, startując w konkursach fundacji.

W przyszłości chcieliby zorganizować w świetlicy spotkania z psychologiem, pedagogiem i kapłanem. Marzą też o założeniu zespołu, który brałby udział w ogólnopolskich imprezach dla niepełnosprawnych.

DOROTA BAREŁA

**Dzieci ze świetlicy integracyjnej podczas mikołajkowego przedstawienia pt. „Kopciuszek”, zorganizowanego przez Środowiskowy Dom Samopomocy w Wojtówce**



ZIGMUNT MOSAKOWSKI

Stowarzyszenie Rodzin Katolickich

# Zawierzeni Królowej Rodzin

Istnieją, żeby wspierać polską rodzinę. Nie chcą liczyć tylko na ludzkie siły, dlatego proszą o wsparcie Matkę Boga.

Po raz pierwszy w uroczystość Świętej Rodziny, która w tym roku przypada 30 grudnia, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Świdnickiej będzie obchodzić święto patronalne. Kim są ludzie działający pod sztandarem Świętej Rodziny?

## Nieznanzi?

W archidiecezji wrocławskiej koła stowarzyszenia właściwie nie istniały. Inaczej w diecezji legnickiej. Tutaj dzieło było wspierane i propagowane przez biskupa legnickiego. Nie dziwi więc fakt, że centrum stowarzyszenia w naszej diecezji znajduje się w Wałbrzychu. Tutaj pracują doświadczeni działacze. Tutaj mają oni swoje konkretne osiągnięcia. Członkowie organizacji zasiadają dziś we władzach miasta i powiatu. Mało tego, jeden z nich w ostatnich wyborach parlamentarnych uzyskał mandat poselski. Giovanni Roman jest jednym z ośmiu parlamentarzystów naszej diecezji, a w stowarzyszeniu, odkąd powstała jego diecezjalna struktura, pełni rolę prezesa. Asystentem kościelnym członków 25 kół parafialnych stowarzyszenia jest ks. Krzysztof Moszumański. Sprawuje on jednocześnie opiekę duchową nad nimi (comiesięczne spotkania formacyjne, rekolekcje). – Charakterystyczne jest to, że należący do stowarzyszenia sami domagają się ode mnie konkretnych działań pogłębiających duchowość. Wiedzą, że bez przyjaźni z Jezusem niewiele osiągną – wyznaje ks. Krzysztof.

## Co zamierzają?

Z założenia ich działania są ukierunkowane na troskę o ro-



KS. ROMAN TOMASZCZUK

## Polskie rodziny mogą liczyć na wsparcie Stowarzyszenia Rodzin Katolickich

dzinę. Nie chcą bezczynnie przypatrywać się temu, co nasza cywilizacja robi z prawdą o rodzinie. Jak ją wynaturza i profanuje. Statut określa bardzo szerokie pole działania organizacji. Począwszy od pogłębiania formacji religijnej i kultury życia rodzinnego i małżeńskiego, przez pracę wychowawczą wśród młodzieży, skończywszy na reprezentowaniu interesów rodzin katolickich wobec władz publicznych. – Na razie jednak musimy realnie spojrzeć na nasze możliwości. Są one bardzo skromne. Dopiero tworzymy strukturę. Kończymy proces rejestracji sądowej. Będziemy ubiegać się o status organizacji pożytku publicznego – wyjaśnia prezes. – Jeśli zostaniemy uznani za taką, pozyskamy jeden procent odpisu od podatku. Liczymy także na darowizny na naszą rzecz. Tak chcemy stworzyć kapitał, który posłuży za bazę materialną dla naszych działań.

Pierwsze inicjatywy mają prowadzić do powstania sieci poradni rodzinnych z prawdziwego zdarzenia. Jest bardzo wielu dobrze przygotowanych instruktorów życia rodzinnego. Zrzeszeni mogą stanowić liczący się głos w debatach społecznych i konkret-

ną pomoc w rodzinnych i małżeńskich problemach.

## Po co do Maryi?

Ksiądz Moszumański zwraca uwagę, że dotychczas nie było okazji, by Stowarzyszenie Rodzin Katolickich zaistniało w świadomości diecezjan. Uroczysty akt zawierzenia stowarzyszonych Królowej Rodzin jest okazją, by to zmienić. –

Potrzebujemy opieki Matki Bożej, to oczywiste. Chcemy jednocześnie, by hasło „rodzina” jeszcze mocniej przemawiało do ludzi. W ten sposób mamy nadzieję rozgrzeszyć naszą działalność i nadać jej ewangeliczną dynamikę.

Uroczystość zawierzenia będzie miała miejsce 30 grudnia o godzinie 16.00 w katedrze świdnickiej.

**Ks. ROMAN TOMASZCZUK**

## JAK ZAŁOŻYĆ KOŁO PARAFIALNE STOWARZYSZENIA RODZIN KATOLICKICH?

- Ksiądz proboszcz (albo osoba upoważniona) przekazuje zaproszenia do kilkunastu rodzin na spotkanie informacyjne.
- Spotkanie rozpoczyna Msza św. z homilią, ukazującą rolę rodziny we współczesnej rzeczywistości.
- W części organizacyjnej, po powitaniu i przedstawieniu celu spotkania, następują: wybór przewodniczącego zebrania, wyznaczenie protokolanta, sporządzenie listy obecności, zaprezentowanie statutu SRK, wypełnienie kwestionariusza kandydata do SRK, jeśli spełniony jest wymóg liczby kandydatów do koła parafialnego SRK (minimum 8 osób), należy dokonać w głosowaniu jawnym wyboru tymczasowego zarządu.
- Czynności rejestracyjne: tymczasowy zarząd koła przedstawia proboszczowi ankiety kandydatów do zaopiniowania, a następnie komplet dokumentów (listę obecności, protokół zebrania i ankiety kandydatów) składa w Zarządzie Głównym Stowarzyszenia. Zarząd Główny po rozpatrzeniu dokumentów podejmuje uchwały o przyjęciu w poczet członków i powołaniu koła parafialnego.

PANORAMA PARAFII

Przyłęk, pw. św. Anny

# W uroczym zakątku

Dał się poznać swoim parafianom jako człowiek o niezwyklej sile ducha. Gdy uległ ciężkiemu wypadkowi samochodowemu, nie sądzono, że wstanie z wózka inwalidzkiego. Dzisiaj samodzielnie chodzi, a o tragicznych wydarzeniach przypomina jedynie laska, którą się wspomaga i którą, jak sam mówi, niebawem odstawi.

Ks. Adam Malitowski, proboszcz parafii pw. św. Anny w Przyłęku koło Barda, obchodzi 25-lecie kapłaństwa. Posługę duszpasterza pełni tu od 12 lat. Przedtem pracował między innymi w Zwróconej, remontując słynne, bardzo popularne przed wojną sanktuarium maryjne w Bobolicach koło Żąbkowic Śląskich.

Do dzisiaj zresztą troszczy się jak może o budowlę sakralną. W należącej do parafii świątyniach, parafialnej i filialnej w Laskówce, przeprowadzono niedawno wiele remontów. Naprawiono dach, wymieniono posadzkę, ławki, przebudowano prezbiterium. Przy kościele w Przyłęku powstała kaplica pogrzebowa. Dzięki zaangażowaniu proboszcza i mieszkańców Laskówki udało się także objąć opieką niewielką, położoną na jednym ze wzgórz kaplicę. – Kiedyś jednak dużo łatwiej było robić ta-



ZDJĘCIA SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI



kie rzeczy – zauważa proboszcz. – Każdy dawał to, co ma. Jeden rusztowania, inny farbę... Teraz takich ludzi jest mniej.

Przyłęk należy do miejscowości położonych wyjątkowo pięknie. Wieś, podobnie jak pozostałe miejscowości parafii: Laskówka, Dzbanów i Janowiec, położona jest u samych stóp wybiegających się stromo Gór Bardzkich. Mimo to jakoś niewiele o niej się mówi. Być może przyczynia się do tego położenie w bezpośredniej bliskości metropolitalnego sanktuarium w Bardzie. Ciekawe jest, że niegdyś Przyłek posiadał prawa miejskie, i wraz z Kamieńcem Żąbkowickim był jedną z bardziej znaczących miejscowości w regionie.

Walory tego miejsca doceniają mieszkańcy dużych dolnośląskich miast, między innymi Wrocławia. – Coraz częściej budują tu swoje domy letniskowe – mówi proboszcz. – Niestety, ich kontakty z Kościołem niejednokrotnie są symboliczne. Nie można za to narzekać na postawę parafian. Dzia-

łają tu Żywy Różaniec, schola, Eucharystyczny Ruch Młodych, rada parafialna oraz Liturgiczna Służba Ołtarza.

Pierwsze wzmianki o parafii w Przyłęku datowane są na 1230 rok. Miejscowość aż do 1810 roku należała do cystersów. Obecna świątynia została wzniesiona w latach 1803–1823, po pożarze poprzedniczki. W jej wnętrzu znajdują się wyjątkowe rzeźby św. Jana Nepomucena z 1722 r., św. Jadwigi z 1651 r. oraz *Regina Coeli*, datowana na 1486 rok. Również kościół filialny w Laskówce, którego patronem jest św. Mikołaj, został wybudowany przez cystersów około roku 1516. Jednak pierwsze informacje o świątyni w tym miejscu są znacznie starsze, bo pochodzące z 1335 r. Zobaczyć w niej można między innymi obraz Madonny z Dzieciątkiem z XVII wieku, a także barokową ambonę oraz ołtarz główny. Są tam też dwie gotyckie płaskorzeźby przedstawiające św. Dorotę oraz św. Katarzynę.

SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI



**KS. ADAM MALITOWSKI**

wicedziakan dekanatu Kamieniec Żąbkowicki, urodził się w Legnicy 15 sierpnia 1956 roku. Święcenia kapłańskie przyjął 17 maja 1980 roku we Wrocławiu. Posługiwał między innymi w parafii katedralnej w Legnicy. Był proboszczem w Zwróconej. Od 1994 r. jest duszpasterzem wspólnoty w Przyłęku.

Od lewej:  
**Kościół parafialny pw. św. Anny**  
Po prawej:  
**Figury ozdabiające barokową ambonę w kościele filialnym w Laskówce**

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Posługując wśród niezwykle życzliwych ludzi, zaangażowanych w życie Kościoła. Niestety, od dłuższego czasu gwałtownie postępuje proces starzenia się naszej parafii. W tym roku mieliśmy 20 pogrzebów i zaledwie 10 chrztów. To mówi samo za siebie. Jeśli jeszcze dodać do tego informację, że w tym samym okresie związek małżeński zawarła tylko jedna para, to nie będzie przesadą stwierdzenie, że sytuacja jest alarmująca. Powód tego stanu rzeczy jest taki sam jak w wielu innych, podobnych miejscowościach. Jest nim brak pracy. Działająca tu niegdyś fabryka tektury dawała zatrudnienie większości mieszkańców. Gdy upadła, tylko nielicznym udało się znaleźć zajęcie lub odnieść sukces, zakładając własną firmę. Pozostali skazani są na poszukiwanie pracy w dużych miastach, jak Wrocław, Wałbrzych czy Kłodzko. Nie dziwi zatem fakt, że większość młodych ludzi z nadzieją spogląda właśnie w stronę większych ośrodków i jeśli tylko nadarzy się okazja, to do nich wyjeżdżają.

## Zapraszamy na Msze św.

- Dni powszednie – godz. 19.00 (zimą 16.00), sobota (Msza św. niedzielna) 19.00 (zimą 18.00)
- Dni świąteczne – godz. 8.45 (Laskówka), godz. 10.00 (Przyłęk)